

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. D. (1) i K. D.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 700/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki D. D. (1) kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,**

**II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. D. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,**

**III. w pozostałych zakresach powództwa obu powódek oddala;**

**IV. zasądza od powódki D. D. (1) na rzecz strony pozwanej kwotę 3.186 zł (trzy tysiące sto osiemdziesiąt sześć złotych), a od powódki K. D. kwotę 3.150 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) tytułem części kosztów procesu,**

**V. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.256,60 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt sześć złotych 60/100) tytułem brakującej części kosztów sądowych, których powódki nie miały obowiązku ponieść”;**

**2. w pozostałej części apelację strony pozwanej oddala;**

**3. zasądza na rzecz strony pozwanej od powódki D. D. (1) kwotę 1.110 zł (jeden tysiąc sto dziesięć złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego;**

**4. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stroną pozwaną a powódką K. D. wzajemnie znosi.**

Sygn. akt : I ACa 607/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014r Sąd Okręgowy w Kielcach, w częściowym uwzględnieniu roszczeń powódek D. i K. D., domagających się od ubezpieczyciela sprawy wypadku drogowego, w którym na skutek doznanych obrażeń , zginął ich mąż i ojciec A. D. (1), zadośćuczynień mających wyrównać krzywdy jakich doznały na skutek naruszenia ich dóbr osobistych w postaci zerwania bliskich więzi rodzinnych ze zmarłym :

- zasądził na rzecz żony ofiary wypadku kwotę 25 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty ,

- na rzecz jego córki K. D. przyznał kwotę 20 000 złotych z odsetkami od tej samej daty,

- w pozostałych zakresach powództwa obu powódek , które zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, oddalił,

- zasądził na rzecz pokrzywdzonych od strony pozwanej sumy po 919, 25 złotego tytułem zwrotu części kosztów procesu,

- odstąpił od ich obciążania tą częścią kosztów z tego tytułu , które były należne pozwanemu ubezpieczycielowi , ponadto

- nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2 310 złotych tytułem części kosztów sądowych , których zwolnione od nich pozwane, nie miały obowiązku uiścić.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty doniosłe dla rozstrzygnięcia :

W dniu 26 listopada 2003r w miejscowości B. doszło do wypadku drogowego , zderzenia naczepy (...), prowadzonego przez M. S. z autobusem , którego jednym z pasażerów był A. D. (2). W następstwie obrażeń ciała , których wówczas doznał , zmarł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 6 kwietnia 2004r w sprawie III K 20/04 , prowadzący samochód ciężarowy został uznany winnym przestępstwa naruszenia zasad bezpieczeństwa i doprowadzenia do katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób [ oprócz A. D. zginęły wówczas jeszcze dwie osoby ] - kwalifikowanego z art. 173 §4 kk.

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane ruchem pojazdów u strony pozwanej.

Z dalszych ustaleń wynika , że w chwili śmierci poszkodowany pozostawał w związku małżeńskim z D. D. (1) od dwudziestu trzech lat i było to małżeństwo udane. Wspólnie mieli dalsze plany życiowe m. in. remont zajmowanego budynku mieszkalnego. Mąż był osobą zaradną życiowo , nadto oparciem dla członków rodziny, zapewniając przy tym swoją pracą zarobkową, jej utrzymanie

Żona bardzo przeżyła śmierć męża. Straciła zainteresowanie kontaktami z otoczeniem, nie była w stanie zajmować się sprawami codziennymi. Zdiagnozowane u niej wcześniej objawy padaczki nasiliły się. Te objawy jednak , nie

wymagałaby pomocy psychologa czy psychiatry , a pozostając z bezpośrednim związku z przeżywanym naówczas procesem żałoby z biegiem czasu ustępowały tak, że D. D. (1) była w stanie , po pewnym czasie , podjąć normalne obowiązki w tym opiekuńcze nad dzieckiem drugiej z powódek. Co więcej stała się aktywna zawodowo , ukończyła kurs ogrodniczy i podjęła stałą pracę. W chwili obecnej jej funkcjonowanie społeczne , po zakończeniu okresu żałoby nie odbiega od przeciętej , a w szczególności nie wymaga specjalistycznego wsparcia psychologa czy psychiatry.

Córa zmarłego w chwili zdarzenia miała osiemnaście lat , stojąc przed pierwszymi wyborami dotyczącymi przyszłości. W ich podejmowaniu nie mogła już liczyć na wsparcie i poradę ojca z którym uprzednio łączyły ją ściśle związki oparte na zaufaniu. Pomimo doznanych negatywnych przeżyć psychicznych związanych z bólem po stracie ojca, zdała w terminie maturę i podjęła studia wyższe. Po ich ukończeniu pracuje jako sprzedawca w drogerii w S.. Stan zaburzeń emocjonalnych wynikających z przebywania okresu żałoby , trwając około roku od śmierci ojca , obecnie już całkowicie ustał. Przeżycia te nie miały i nie mają obecnie u K. D. wpływu na aktualną jej sytuację osobistą i zdrowotną.

Po raz pierwszy z roszczeniami związanymi z następstwami wypadku z 26 listopada 2003r powódki oraz córka zmarłego A., wystąpiły do ubezpieczyciela sprawy wypadku w dniu 14 stycznia 2004r , żądając odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci męża i ojca oraz przyznania świadczeń rentowych jak również zwrotu na rzecz żony zmarłego kosztów pogrzebu.

Zakład ubezpieczeń wypłacił na rzecz każdej z nich po 30 000 złotych odszkodowania , wyrównał także wdowie koszty uroczystości pogrzebowej oraz wzniesienia nagrobka.

Powódki przed wszczęciem procesu , pismem z dnia 17 grudnia 2012r wystąpiły , będąc reprezentowane przez profesjonalny podmiot do strony pozwanej, o wypłatę zadośćuczynień za doznane krzywdy , domagając się odpowiednio 140 000 złotych i 80 000 złotych. Ubezpieczyciel odmówił ich spełnienia w jakimkolwiek zakresie , negując swoją odpowiedzialność za wyrównanie tego rodzaju uszczerbków.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd Okręgowy od oceny stanowiska prawnego strony pozwanej , która negowała roszczenia powódek co do zasady powołując się na fakt zaistnienia wypadku w roku 2003 i braku wówczas podstawy normatywnej dla odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy wypadku za uszczerbki , których wyrównania powódki jako podmioty pośrednio poszkodowane, domagały się w sporze.

Obszernie powołując się na mogące być uznanym za ukształtowane orzecznictwo Sadu Najwyższego stanął na stanowisku , iż pogląd prawny zakładu ubezpieczeń nie jest usprawiedliwiony.

Rozważając następnie ustalone w sprawie fakty , dotyczące rozmiaru krzywd jakie były udziałem żony i córki zmarłego uznał , że właściwymi sumami , które spełniają , w odniesieniu do każdej z nich funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia są odpowiednio : 25 000 złotych w odniesieniu do żony i 20 000 złotych w stosunku do córki A. D. (2), a podstawą normatywną ich przyznania jest art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc.

Określając datę początkową odsetek za opóźnienie w zapłacie tych świadczeń uznał , że jest nim dzień wyrokowania albowiem dopiero w tej dacie można , po uwzględnieniu wszystkich okoliczności wpływających na wymiar należności głównych można mówić o opóźnieniu po stronie pozwanej w rozumieniu art. 481 §1 kc.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 kpc , uwzględniając zakres , w jakim powódki wykazały zasadność dochodzonych roszczeń i w jakim strona przeciwna skutecznie się przed nimi obroniła. Uznał równocześnie , że z uwagi na szczególnie charakter sprawy oraz aktualną sytuację dochodową obu, należy zastosować art. 102 kpc w odniesieniu do obowiązku pokrycia przez pokrzywdzone kosztów procesu należnych przeciwnikowi procesowemu.

Podstawą obciążenia ubezpieczyciela częścią kosztów sądowych , których powódki nie miały obowiązku , z racji zwolnienia od nich , ponieść był przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od tego orzeczenia złożyła jedynie strona pozwana , domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa wraz obciążeniem powódek kosztami postępowania za obydwie instancje :

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa materialnego w następstwie :

a/ dokonania błędnej wykładni art. 822 kc w zw z §10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych [ DzU Nr 26 poz. 310 ] i w konsekwencji uznania , że powódkom należne są świadczenia z tytułu zadośćuczynień za krzywdy wywołane śmiercią ojca męża , prowadzącej do zerwania więzi rodzinnej z nim , kwalifikowanej jako dobro osobiste każdej z pokrzywdzonych , a przy tym , to ubezpieczyciel sprawcy wypadku jest obowiązany do ich spełnienia mimo , że ani wskazane Rozporządzenie ani norma kodeksu cywilnego obowiązku takiego , w dacie doniosłej dla rozstrzygnięcia, na zakład ubezpieczeń nie nakładały,

b/ 448 kc w zw z art. 24 §1 kc jako konsekwencji oparcia orzeczenia na interpretacyjnych wypowiedziach Sądu Najwyższego , uznając wbrew literalnemu brzmieniu tych norm , iż obowiązek wyrównania uszczerbków po stronie ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia będącego deliktem , odnosi się także do osób będących podmiotami pośrednio poszkodowanymi,

Strona pozwana negowała także rozstrzygnięcie Sądu niższej instancji odnoszące się do tej części rozstrzygnięcia o kosztach procesu [ pkt VI wyroku ] , w której Sąd zastosował wobec obu powódek normę art. 102 kpc , gdy chodzi o zwrot apelującemu ich części , stając na stanowisku , że zastosowanie tej szczególnej normy w odniesieniu do nich , reprezentowanych przez pełnomocnika profesjonalistę nie powinno mieć miejsca.

W motywach apelacji strona pozwana w istocie powtórzyła argumentacje zawartą w odpowiedzi na pozew , obszernie wspierającej , opartą także na orzeczeniach Sądów Powszechnych oraz starszymi judykatami Sądu Najwyższego , tezę o braku odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela wobec powódek.

Odpowiadając na apelację D. i K. D. domagały się jej oddalenia jako nie opartej na uzasadnionych podstawach oraz obciążenia przeciwnika procesowego kosztami postępowania apelacyjnego.

### ***Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy strony pozwanej jest częściowo uzasadniony , prowadząc do zreformowania rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej , w sposób wskazany w pkt 1 sentencji wyroku Sadu II instancji.

W pozostałej części, jako nietrafna , apelacja zakładu ubezpieczeń podlega oddaleniu.

Została ona oparta wyłącznie na zarzutach prawno - materialnych oraz dotyczących sposobu zastosowania normy regulującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Jej autor nie zakwestionował zatem sposobu dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych , które uczynił podstawą orzeczenia , ich kompletności czy zgodności z treścią zgromadzonego w sprawie materiału procesowego.

Zaniechanie to ma tę konsekwencję , iż ustalenia te, jako nie kwestionowane , także Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne.

Niezasadnie upatruje strona pozwana realizacji postanowionych przez siebie zarzutów materialno prawnych w wyrażeniu przez Sąd niższej instancji oceny , że powódki mogą skutecznie domagać się od niej , jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku, wyrównania uszczerbków o charakterze niemajątkowym wywołanych śmiercią A. D. (2) , osoby ojca i męża z którym przed śmiercią wiązały je szczególnie silne więzi rodzinne.

To , że tego rodzaju więź , o ile ma charakter szczególny , jest jak najściślejsza , a nadto we wzajemnych relacjach pielęgnowana może być kwalifikowana jako dobro osobiste , doznające naruszenia w razie jej gwałtownego , niespodziewanego i następującego w tragicznych okolicznościach jej zerwania, jest poglądem obecnie powszechnie przyjmowanym , a co więcej w istocie ukształtowanym przez konsekwentne orzecznictwo Sadu Najwyższego , którego motywację aprobuje Sąd Apelacyjny, w rozstrzygającym sprawę składzie.

Wystarczy przywołać najnowsze orzeczenia Sadu Najwyższego wyrażające nie tylko tę myśl ale także, podważane nietrafnie także w motywach apelacji przez ubezpieczyciela stanowisko , zgodnie z którym zakres umownej odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku obejmuje wyrównanie również takich uszczerbków , które kwalifikowane normatywnie na podstawie art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc są udziałem osób będących członkami najbliższej rodziny zmarłego , bezpośrednio poszkodowanego deliktem wyrządzonym przez ubezpieczonego / / ubezpieczającego / przed dniem wprowadzenia do systemu prawnego normy art. 446 §4 kc

{ por. bliżej dla przykładu : uchwałę Sadu Najwyższego z 22 października 2010 r , sygn. III CZP 76/10 , publ. zbiór Lex nr 604152 , uchwałę z 20 grudnia 2012r , sygn. III CZP 93/12 , powołaną za Biuletynem SN nr 1 z 2013r czy też uchwałę [ 7] , sygn. III CZP 2/14 z dnia 27 czerwca 2014r - dostępną na stronie internetowej SN z treści której wynika , że Sąd nie zdecydował się ponownie rozważać tego zagadnienia , uznając je najpewniej, / brak jest jeszcze pisemnych motywów orzeczenia / za ukształtowane.

Ma natomiast rację autor apelacji , gdy neguje sposób zastosowania przez Sąd I instancji art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc i trafność tego zarzutu zdecydowała o konieczności obniżenia przyznanych powódkom kontrolowanym orzeczeniem świadczeń, są one bowiem, w sposób istotny , wygórowane.

Na wstępie należy wskazać , że formuła mającego w sprawie zastosowanie przepisu art. 448 kc nie pozostawia wątpliwości , że decyzja w zakresie przyznania pokrzywdzonemu zadośćuczynienia jak i określenie jego wysokości , będącej konsekwencją uwzględnienia okoliczności faktycznych , określających wymiar doznanej krzywdy , zostały pozostawione przez ustawodawcę ocenie sędziowskiej.

Dlatego też korygowanie ustalonej przez Sąd niższej instancji sumy zadośćuczynienia , w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia może nastąpić jedynie wyjątkowo , wówczas gdy przyznane świadczenie z tego tytułu jest w sposób znaczny zawyżone lub niższe.

Dopiero wówczas można bowiem uznawać , że nie realizuje ono funkcji kompensacyjnej jaką przede wszystkim ma spełniać zadośćuczynienie, a tym samym , że doszło , przy takim jego określeniu ilościowym , do naruszenia norm prawa materialnego , będących podstawą dla przyznania świadczeń o tym źródle.

Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozstrzyganej sprawie.

Kwoty , które tytułem zadośćuczynień zostały przyznane żonie i córce zmarłego A. D. (2) stawia o zawyżeniu tych świadczeń w skali , która uprawnia Sąd Apelacyjny do ich skorygowania , w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji wyroku reformującego orzeczenie Sadu niższej instancji.

Niekwestionowane w środku odwoławczym ustalenia faktyczne pozwalają na stwierdzenie , że zakres krzywdy jakiej doznała żona zmarłego był znacznie wierszy aniżeli ten , który był udziałem drugiej z powódek .

D. D. (1) odcięła się, na okres przeżywania żałoby , od środowiska zewnętrznego , ogarnięta była apatią i poczuciem zniechęcenia i beznadziejności. Uległy zaostreniu , na skutek przeżywanego stresu , wcześniej zdiagnozowane objawy padaczki.

Z drugiej jednak strony z niekwestionowanej opinii psychologicznej wynika , że po okresie żałoby , który nie był u powódki przydłużony , nie odbiegając od zwykłego jej czasu trwania D. D. (1) powróciła do swoich obowiązków , ról społecznych i poprzedniej aktywności, swoją uwagę koncentrując obecnie na wnuku i opiece nad nim.

Należy do tego dodać ,że już w 2004r , wypłacona na jej rzecz przez ubezpieczyciela suma 30 000 złotych , tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wywołanej śmiercią męża , musiała uwzględniać także te niematerialne elementy doznanej przez nią krzywdy , które doprowadzały do ograniczenia sił witalnych , co przekładało się na wymiar uszczerbku majątkowego podlegającego wówczas wyrównaniu .

Nie można także tracić z pola widzenia i nie brać pod rozwagę tego , że samo zdarzenie wywołujące krzywdę miało miejsce jedenaście lat temu , a upływ czasu wpływa ograniczająco na skalę i intensywność odczuwanej krzywdy , tym bardziej ,iż jak była już o tym mowa, okres żałoby nie przebiegał u powódki w sposób odbiegający od przeciętnego , co mogłoby prowadzić do wydłużenia czasu jej trwania.,

Uwzględniając te okoliczności w ich całokształcie należy ocenić ,że zadośćuczynienie należne żonie zmarłego nie może być wyższe aniżeli 15 000 złotych.

W odniesieniu do roszczenia K. D. uwagi te także mają swoje znaczenie .

Również i ona po okresie żałoby w istocie powróciła do codziennego życia a o tym , że jej stan emocjonalny uległ zrównoważeniu w pełni świadczy to , że w terminie zdała maturę , podjęła i ukończyła studia wyższe , potem podjęła pracę. Zatem jedynym elementem , który mógł , i może pośrednio nadal wpływać na powiększenie negatywnych przeżyć psychicznych pozostających w związku ze śmiercią ojca jest to , że w chwili podejmowania przez powódkę ważnych wyborów życiowych nie mogła liczyć na jego wsparcie i poradę i jest ich pozbawiona także obecnie.

Wszystko to uprawnia do wniosku , że należna K. D. kwota zadośćuczynienia nie może być wyższa aniżeli 10 000 złotych.

Ma także rację strona pozwana negując rozstrzygnięcie o kosztach procesu i powołując zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy normy art. 102 kpc.

Do zastosowania tego wyjątkowego przepisu, w okolicznościach rozstrzyganej sprawy nie było podstaw. Powódki nie dowodziły , a co więcej mimo profesjonalnego zastępstwa , nie starały się nawet dowodzić , iż po ich stronie zachodzą szczególne okoliczności usprawiedliwiające sięgnięcie po zasadę słuszności , w zakresie zwrotu kosztów stronie, która w przeważającej części skutecznie się przed ich roszczeniami obroniła. Nie mógł być ku temu dostateczną podstawą fakt , iż obydwie korzystały z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów skoro z woli samego ustawodawcy zwolnienie takie nie jest podstawą do tego aby wyeliminować generalną zasadę rządzącą rozliczeniem kosztów procesu pomiędzy stronami.

Dlatego też zmianą orzeczenia Sądu Okręgowego Sąd II instancji objął także tę jego część , która dotyczyła rozliczenia kosztów sporu, [ a także konsekwentnie również określającą zakres partycypacji ubezpieczyciela w nieponiesionych przez powódki kosztach sądowych ] i przyjmując wynikającą z art. 100 kpc regułę stosownego ich rozliczenia , pozostającego funkcją tego w jakim zakresie każda ze stron wykazała trafność swojego stanowiska, dokonał go przyjmując ,że powódka D. D. (1) wykazała zasadność swojego roszczenia w 11 % , ulegając w zakresie 89 % , natomiast w odniesieniu do jej córki proporcja ta wynosi 12 ,5 % do 87,5 %.

Z podanych wyżej przyczyn, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku na podstawie art. 386 §1 kpc i 385 kpc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł, stosując normę art. 100 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc.

Biorąc pod uwagę zakres zaskarżenia w stosunku do orzeczenia odnoszącego się do roszczeń K. D. oraz to , w jakiej części apelacja ubezpieczyciela , w tym zakresie , odniosła skutek , koszty te zostały wzajemnie zniesione.

Natomiast w relacji pomiędzy zakładem ubezpieczeń , a drugą z powódek , odwołując się do tych samych kryteriów , Sąd te koszty rozliczył przyjmując , że wzajemna relacja wynosi 60 % do 40 % i tę proporcję odniósł do sumy kosztów

rzeczywiście przez każdą ze stron na tym etapie postępowania poniesionych. Różnicę w tych wielkościach przyznał na rzecz strony pozwanej od jej przeciwniczki procesowej.